

Sygn. akt V Pa 40/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku

V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Helena Mironiuk (spr.)

Sędziowie: SSO Elżbieta Rosłoń

SSO w SR del. Krzysztof Kruk

Protokolant: Anna Filipowicz

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2013 roku w Białymstoku

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko (...) Szpitalowi (...) w B.

o wynagrodzenie

na skutek apelacji pozwanego (...) Szpitala (...) w B.

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 13 lutego 2013 roku, sygn. akt VI P 233/12

Oddala apelację

Sygn. akt V Pa 40/13

UZASADNIENIE

Powód R. K. pozwem skierowanym przeciwko (...) Szpitalowi (...) w B., po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska, wniósł o zasądzenie kwoty 32.973,68 zł brutto tytułem części wynagrodzenia za dyżury medyczne, niewypłaconego w okresie od 18 kwietnia 2009r. do 18 kwietnia 2012r. wraz z ustawowymi odsetkami od poszczególnych kwot, od 11-tego następnego miesiąca po danym miesiącu (sprecyzowanie powództwa- k. 330, 341).

W uzasadnieniu powództwa wskazał, iż w spornym okresie zatrudniony był u pozwanego w charakterze asystenta w Klinice (...)i (...). Powód zaznaczył, iż jako lekarz anestezjolog wykonywał pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, tj. w godzinach od 8:00 do 15:35. Z tytułu wykonywanej pracy otrzymywał wynagrodzenie zasadnicze oraz dodatek za wysługę lat. Jak wyjaśnił, w spornym okresie, poza „normalnymi” godzinami pracy pełnił również dyżury medyczne. W dni robocze dyżury rozpoczynały się o godzinie 15:35 (a więc bezpośrednio po pracy) i trwały do godziny 8:00 następnego dnia. Średnio powód odbywał 6 dyżurów miesięcznie, z czego przeciętnie 4 kończyły się w dni robocze. Bezpośrednio po każdym dyżurze powodowi przysługiwało 11 godzin odpoczynku. Z wyjaśnień powoda wynikało, że z tytułu pełnionych dyżurów przysługiwało mu dodatkowe wynagrodzenie. W ocenie powoda wynagrodzenie, jakie powinien otrzymać w spornym okresie z tytułu pełnionych dyżurów zostało przez pracodawcę zmniejszone. Pozwany

pomniejszał wynagrodzenie z powyższego tytułu średnio o 45,46 h w każdym miesiącu, co odpowiadało 6 dniom roboczym, które powód powinien wykorzystać na bezpośredni odpoczynek po pełnionym dyżurze. Powód wyjaśnił, iż pracodawca pomniejszał mu wynagrodzenia z tytułu sprawowanego dyżuru o godziny pracy na „normalnym” etacie przypadające w tym samym czasie. W ocenie powoda 11 godzinowy odpoczynek po dyżurze jest obowiązkiem ustawowym, który pozwany powinien był respektować. Powód podniósł, iż fakt, że niezależnie od swej woli, musiał on korzystać z 11 godzinowego odpoczynku obowiązującego po każdym zakończonym dyżurze, co nie stanowi jednak podstawy do obniżenia mu wynagrodzenia za pracę w podstawowym czasie pracy, ani za pracę na dyżurze medycznym. Pozwany winien był wypłacić wynagrodzenie z obu ww. tytułów w pełnej wysokości (k. 2-5).

Pozwany (...) Szpital (...) w B. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany wyjaśnił, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami szpital, wliczając dyżur medyczny do czasu pracy powoda, zliczał ilość godzin faktycznie przez niego przepracowanych w danym miesiącu. Za wszystkie godziny faktycznie przepracowane powodowi było wypłacane normalne wynagrodzenie. Oprócz tego, za godziny przepracowane w ramach dyżuru medycznego, wypłacane były dodatki, jak za pracę w godzinach nadliczbowych. W ocenie pozwanego dyżury nie są odrębnie wynagradzane, lecz zlicza się je do czasu rzeczywiście przepracowanego w danym okresie rozliczeniowym. W szpitalu nie prowadzi się już oddzielnych kart dyżurów, tylko jedną kartę pracy, na podstawie której wylicza się miesięczne wynagrodzenie poszczególnych pracowników, w tym powoda. Pozwany podniósł, iż przeprowadzona w szpitalu kontrola nie wykazała żadnych nieprawidłowości w sposobie wyliczania powodowi wynagrodzenia (k. 31-32).

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił powództwo R. K. i zasądził od pozwanego (...) Szpitala (...) w B. na rzecz powoda R. K. kwotę 32.973,68 zł brutto z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd Rejonowy w Białymstoku wskazał, że uznał, iż pozwany nie miał żadnych podstaw do odejścia od sposobu ustalania wynagrodzenia powoda za czas dyżurów, jaki wynikał z powołanych przepisów. Tym bardziej nie było podstaw do tego, aby godzinami dyżurów uzupełniać brakujące godziny pracy w ramach etatu. Przypadające powodowi na okres odpoczynku godziny, w których winien był pracować, pozwany niesłusznie odliczał od godzin dyżurowych, pomniejszając tym samym należne wynagrodzenie za czas dyżuru. Pozwany „niedobory” godzin przepracowanych w ramach etatu, spowodowane absencją z tytułu godzin odpoczynku przypadających po dyżurze, bezpodstawnie uzupełniał godzinami przepracowanymi przez powoda w ramach dyżuru, co skutkowało obniżeniem normalnego wynagrodzenia powoda z tego tytułu.

Kwotę żądania ustalono w oparciu o wyliczenia sporządzone przez biegłą, z opinii której wynika, iż łączne wynagrodzenie powoda z tytułu pracy na dyżurach medycznych w okresie od 18 kwietnia 2009 r. do 18 kwietnia 2012 r. (za okres objęty pozwem) powinno było wynieść 188.818,98 zł, tymczasem za pracę na dyżurach medycznych pozwany zakład pracy wypłacił powodowi łącznie 155.845,30 zł. Różnica między kwotą rzeczywiście wypłaconą, a kwotą należną z tytułu pracy na dyżurach wyniosła 32.973,68 zł. W uzasadnieniu opinii biegła wskazała, że ze sporządzonych grafików czasu pracy wynika, iż powód, w okresie objętym sporem faktycznie, przepracował na dyżurach łącznie 3.856 godz. 65 min. Ponadto z ustaleń poczynionych przez biegłą wynika, że powód miał niższe wynagrodzenie z tytułu tzw. normalnych godzin pracy na dyżurze medycznym, gdyż część z tych godzin kompensowała „niedomiar” nominalnego wymiaru czasu pracy powoda w miesiącu (pracy na etacie). Pozwany nie traktując 11 godzin odpoczynku po dyżurze, jako czasu pracy powoda, pomniejszał o te godziny wynagrodzenie za pracę na dyżurach (k. 342-343).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, w szczególności przepisów art. 32j ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. nr 14 poz. 89 t. j.) i art. 95 ustawy z dnia 15.04.2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2013 r. poz. 217 t.j.) oraz art. 80 i art. 132 kodeksu pracy, co doprowadziło do uwzględnienia żądania;

2. naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przez odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadków M. K. (1) i E. S. oraz art. 328 § 2 k.p.c. przez wybiórcze i lakoniczne odniesienie się do przepisów prawa stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę w całości zaskarżonego orzeczenia, oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, bądź ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wskazując na analogiczne rozstrzygnięcia innych Sądów Okręgowych Rzeczypospolitej Polskiej podniósł ponownie, iż praktyka powoda dotycząca rozliczania należnego mu wynagrodzenia jest błędna i winna być zmieniona, a także podniósł, iż przedmiotem sprawy jest fakt odliczania mu części zarobku od kwoty wynagrodzenia za dyżury, nie zaś sposobu rozliczenia narzuconych ustawowo godzin odpoczynku po dyżurze.

Wskazując na powyższe R. K. wniósł o odrzucenie apelacji w całości, jako bezzasadnej, a tym samym o utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie była uzasadniona i dlatego też, podlegała oddaleniu.

Sąd Odwoławczy w całości podziela ustalenia Sądu I instancji zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, a ustalenia dokonane przez ten Sąd przyjmuje za własne bez potrzeby powtarzania tych samych argumentów, stosownie do poglądu Sądu Apelacyjnego w Katowicach, zgodnie z którym jeżeli uzasadnienie orzeczenia pierwszoinstancyjnego sporządzonego zgodnie z wymaganiami art. 328 § 2 k.p.c., spotyka się z pełną aprobatą sądu drugiej instancji to wystarczy, że da on temu wyraz w treści uzasadnienia swego orzeczenia, bez powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawniczych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 stycznia 2013 roku, sygn. akt III AUa 775/12, LEX nr 1280254).

W pierwszej kolejności ocenić należy zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w którym apelujący podnosi naruszenie prawa procesowego przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, „przez odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadków M. K. (1) i E. S. oraz art. 328 § 2 k.p.c. przez wybiórcze i lakoniczne odniesienie się do przepisów prawa stanowiących podstawę rozstrzygnięcia”.

Zdaniem Sądu odwoławczego z takim zarzutem nie sposób się zgodzić. Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku dokonał ustaleń stanu faktycznego oraz wskazywał dowody, na których oparł te ustalenia. Wbrew zarzutom pozwanego Sąd I instancji wskazał powody, dla których zeznania tych świadków nie obdarzono walorem wiarygodności. Zeznania świadków M. K. (1) i E. S. zostały przez Sąd skonfrontowane z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym, zaś wnioski z tej konfrontacji stanowiły podstawę uznania, iż zeznaniom tych świadków nie należy dać wiary.

Zauważyć należy, że Sąd I instancji oceny zeznań złożonych przez tych świadków dokonał w sposób zgodny z regułami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego, a co istotne ocena taka wynika także z konfrontacji z pozostałymi dowodami zgromadzonymi w sprawie. Zdaniem Sądu Okręgowego treść wnioskowań Sądu I instancji wyrażona w pisemnym uzasadnieniu motywów wyroku pozwala na stwierdzenie, że ocena tych dowodów została przeprowadzona w sposób bezstronny i racjonalny i dlatego też nie sposób stwierdzić, aby wnioskowanie takie było przekroczeniem granic swobodnego uznania.

W szczególności, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego w Krakowie granice swobodnego uznania winny być wyznaczone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, w świetle których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi je do pozostałego

materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 3 października 2012 roku, sygn. akt III APa 21/12, LEX nr 1236894).

Natomiast wypada podkreślić, iż do stwierdzenia naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1036/12, LEX nr 1299016).

Zważając na powyższe uwagi Sąd odwoławczy nie podzielił stanowiska apelującego, w którym podnosi on, iż doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przez odmowę przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadków M. K. (1) i E. S.. Sąd Okręgowy nie stwierdził, aby w procesie wnioskowania Sąd I instancji dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania, czy doświadczenia życiowego. Nie stwierdzono przy tym by w ustaleniach faktycznych zachodziła dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodu.

Sąd nie podzielił również stanowiska apelującego w zakresie uznania, iż doszło do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wybiórcze i lakoniczne odniesienie się do przepisów prawa stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Odnosząc się do tego zarzutu stwierdzić należy, za Sądem Apelacyjnym w Łodzi, iż naruszenie przepisu określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (vide: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 1075/12, LEX nr 1267341).

W ocenie Sądu Okręgowego w treści pisemnego uzasadnienia motywów zaskarżonego wyroku sporządzonego przez Sąd I instancji nie można stwierdzić takich braków, które uniemożliwiłyby poddanie kontroli odwoławczej tego orzeczenia. W treści pisemnego uzasadnienia wyroku znajduje się zarówno treść wyjaśnień podstawy prawnej wyroku, jak też przytoczenie przepisów prawa. Nie można również stwierdzić braków w tej części, w której Sąd ocenia zgromadzone dowody i dokonuje ustaleń faktycznych.

W takiej sytuacji stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy nie dopatrył się, aby przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy doszło do naruszenia treści art. 238 § 2 k.p.c. i dlatego też, odnosząc powyższe wskazówki do cytowanego na wstępie rozważań zarzutu apelacji, należy ocenić je, jako nieuzasadnione.

Sąd Okręgowy nie podziela także zarzutu apelującego, który dotyczy naruszenia prawa materialnego – to jest art. 32j ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. nr 14 poz. 89 t. j.) i art. 95 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2013 r. poz. 217 t.j.) oraz art. 80 i art. 132 k.p., który to zarzut ogranicza się jedynie do wskazania, iż poprzez zastosowanie wskazanych przepisów doszło do uwzględnienia żądania powoda R. K. i stanowi niejako polemikę z przedstawionymi ustaleniami i wnioskami Sądu I instancji. Jednakże zważywszy na to, że apelacja nie pochodzi od profesjonalnego pełnomocnika, zarzut ten nawet niekonkretnie sformułowany podlega ocenie Sądu odwoławczego.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że w ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy wskazał podstawę prawną wyroku oraz zależność pomiędzy obowiązującą do dnia 31 czerwca 2011 roku ustawą z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawą z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej. Przeprowadzone na podstawie powołanych przepisów wnioskowania Sądu Rejonowego są trafne i poparte stosowanymi orzeczeniami.

Niemniej jednak ponownie należy wskazać, iż w niniejszej sprawie przedmiotem postępowania było ustalenie prawidłowości wypłacania powodowi wynagrodzenia za dyżury medyczne za okres objęty pozwem, tj. od 18.04.2009r. do 18.04.2012r. Zadaniem Sądu było zbadanie czy miesięczne wynagrodzenie powoda za dyżury medyczne było

pomniejszone o wartość liczby godzin zejść podyżurowych oraz czy zmniejszona była analogicznie wysokość dodatków (czy wynagrodzenie powoda za dyżury medyczne było pomniejszane z uwagi na korzystanie przez niego po dyżurze z godzin odpoczynku).

Dlatego też, Sąd Rejonowy za podstawę rozstrzygnięcia przyjął art. 32j i art. 32g ustawy z dnia 30.08.1991r. o zakładach opieki zdrowotnej (t.j. Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 ze zm. - w okresie jej obowiązywania – to jest to dnia 31 czerwca 2011 roku) oraz art. 95 i art. 97 ustawy z dnia 15.04.2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. Nr 112, poz. 654 ze zm. – w okresie jej wejścia w życie, a więc od dnia 1 lipca 2013 roku), a także odpowiednio reguły określone w art. 151¹ § 1-3 k.p.

W ocenie Sądu Okręgowego, zasadnie wskazano, iż brzmienie przepisów, kluczowych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zarówno pod rządami poprzedniej ustawy, jak i obowiązującej obecnie jest praktycznie analogiczne. Regulacje te stanowią, że czas pracy lekarza w przyjętym okresie rozliczeniowym nie może przekraczać 7 godzin 35 minut na dobę i przeciętnie 37 godzin 55 minut na tydzień w przyjętym okresie rozliczeniowym (art. 32g ust. 2 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i art. 93 ustawy o działalności leczniczej). Nadto, lekarze zatrudnieni w zakładzie opieki zdrowotnej mogą być zobowiązani do pełnienia w tym zakładzie dyżuru medycznego. Przy czym zauważyć wypada, że strony nie kwestionowały ustaleń dotyczących ilości pełnionych dyżurów medycznych za okres objęty pozwem, tj. od 18.04.2009r. do 18.04.2012r., ani wartości liczby godzin zejść podyżurowych.

Mając na uwadze powyższe, wskazać należy za Sądem Rejonowym, iż zgodnie z art. 95 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej czas pełnienia dyżuru wlicza się do czasu pracy. Do wynagrodzenia za pracę w ramach pełnienia dyżuru medycznego stosuje się odpowiednio przepisy art. 151¹ § 1-3 k.p. (art. 32j ust. 4 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej i art. 95 ust. 5 ustawy o działalności leczniczej). Słusznie Sąd Rejonowy wskazał, iż ustawodawca w zakresie zasad wynagradzania za czas dyżuru medycznego odsyła do regulacji zawartych w kodeksie pracy, jednakże nie należy traktować godzin przepracowanych w ramach dyżuru jako godzin nadliczbowych. Ustawodawca przewidział, że w ramach dyżuru nie stosuje się art. 153 § 3 k.p. oraz art. 151³ k.p. i art. 151⁴ k.p. przez co pracodawcę nie obowiązuje ograniczenie liczby godzin nadliczbowych, które mogą zostać wypracowane przez pracownika w danym roku kalendarzowym (dyżurów medycznych nie wlicza się do rocznego limitu godzin nadliczbowych). Co więcej wyodrębnienie instytucji dyżuru medycznego pozwala również na odstąpienie od zasady rekompensaty pracy na dyżurze udzielonym w zamian dniem wolnym od pracy (nie stosuje się art. 151³ k.p., art. 80 k.p.). Za pracę w godzinach nadliczbowych przysługiwać więc będzie wyłącznie wynagrodzenie.

Zgodnie z treścią art. 97 ustawy o działalności leczniczej (wcześniej art. 32 j u. o z.o.z.) pracownikowi przysługuje po każdej dobie prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku. W przypadku uzasadnionym organizacją pracy pracownikowi, o którym mowa w art. 95 ust. 1 w/w ustawy przysługuje w każdym tygodniu prawo do co najmniej 24 godzin nieprzerwanego odpoczynku, udzielanego w okresie rozliczeniowym nie dłuższym niż 14 dni. Pracownikowi pełniącemu dyżur medyczny okres odpoczynku powinien być udzielony bezpośrednio po zakończeniu pełnienia dyżuru medycznego.

Uwzględniając powyższe Sąd Rejonowy słusznie ustalił, iż zastosowana przez pozwanego w spornym okresie metoda wyliczenia należnego powodowi wynagrodzenia była niewłaściwa.

Znajduje to także potwierdzenie w treści opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów sporządzona na zlecenie Sądu. Z wyliczeń sporządzonych przez biegłą wynika, iż łączne wynagrodzenie powoda z tytułu pracy na dyżurach medycznych w okresie od 18 kwietnia 2009 r. do 18 kwietnia 2012 r. powinno było wynieść 188.818,98 zł, tymczasem za pracę na dyżurach medycznych pozwany zakład pracy wypłacił powodowi łącznie 155.845,30 zł. Różnica między kwotą rzeczywiście wypłaconą, a kwotą należną z tytułu pracy na dyżurach wyniosła 32.973,68 zł.

Ustalania powyższe biegłą dokonała na podstawie sporządzonych grafików czasu pracy, z których wynika, iż powód w okresie objętym sporem faktycznie, przepracował na dyżurach łącznie 3.856 godz. 65 min. Tymczasem według pozwanego wynagrodzenie za pracę na dyżurach wypłacone powodowi w spornym okresie obejmowało 2.699 godz. 50 min. Różnica w wynagrodzeniu, które powód powinien był otrzymać za dyżury, a które faktycznie otrzymał wynikała

z faktu, iż za część godzin pracy na dyżurze pozwany przyznał powodowi wynagrodzenie jak za „normalne godziny pracy” (1.157 godz. 15 min.) (k. 300-305).

Ponadto biegła w ustnej uzupełniającej opinii, złożonej do protokołu podczas rozprawy wskazała, iż do wyliczeń przyjęła założenie, że powodowi przysługuje pełne wynagrodzenie z tytułu godzin etatowych plus wynagrodzenie przysługujące za określoną ilość godzin za dyżury medyczne, wyliczane zgodnie z art. 151 § 1 pkt 3 k.p. W efekcie R. K. miał niższe wynagrodzenie z tytułu tzw. normalnych godzin pracy na dyżurze medycznym, gdyż część z tych godzin kompensowała „niedomiar” nominalnego wymiaru czasu pracy powoda w miesiącu (pracy na etacie). Pozwany nie traktując 11 godzin odpoczynku po dyżurze, jako czasu pracy powoda, pomniejszył o te godziny wynagrodzenie za pracę na dyżurach (k. 342-343).

Mając na uwadze treść powyżej opinii biegłego wskazać należy, za Sądem I instancji, że przedmiotowa opinia biegłego jest fachowa, rzetelna i jasna, nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, a także przedstawia dogłębną analizę rozliczenia czasu pracy powoda i jego wynagrodzenia za sporny okres. Zdaniem Sądu Odwoławczego analiza oraz wnioski na niej oparte wyrażone w opinii biegłej z zakresu rachunkowości i finansów są logiczne oraz oparte na doświadczeniu i wiadomościach specjalnych biegłego.

Dlatego też, należy zgodzić się z Sądem Rejonowym, iż pozwany (...) Szpital (...) w B. nie miał żadnych podstaw do odejścia od sposobu ustalania wynagrodzenia powoda za czas dyżurów, jaki wynikał z powołanych wyżej przepisów. Tym samym Sąd pierwszoinstancyjny trafnie wskazał, że nie było podstaw do tego, aby godzinami dyżurów uzupełniać brakujące godziny pracy w ramach etatu, zaś pozwany nieprawidłowo odliczał od godzin dyżurowych przypadające powodowi na okres odpoczynku godziny, w których winien był pracować, co skutkowało obniżeniem normalnego wynagrodzenia powoda z tego tytułu.

W takiej sytuacji stwierdzić należy, że Sąd odwoławczy nie dopatrył się, aby przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy doszło do naruszenia materialnego przez błędną jego wykładnię, w szczególności przepisów art. 32j ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 roku o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. nr 14 poz. 89 t. j.) i art. 95 ustawy z dnia 15.04.2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2013 r. poz. 217 t.j.) oraz art. 80 i art. 132 kodeksu pracy i dlatego też, odnosząc powyższe wskazówki do cytowanego na wstępie rozważań zarzutu apelacji, należy ocenić je, jako nieuzasadnione.

Mając na uwadze te wszystkie okoliczności Sąd Okręgowy ocenił apelację jako pozbawioną podstaw prawnych i dlatego ją oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.